



Dziś w prorocत्वach

Trzęsienia ziemi

Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi – Mat. 24:7.

Określenie „trzęsienie ziemi” znajdziemy w dwudziestu czterech wersetach w przekładzie Biblii Króla Jakuba. Zgodnie z wypowiedzią Jezusa zapisana w 24 rozdziale Ewangelii św. Mateusza, miał być to jeden ze znaków czasów końca, choć zdaniem niektórych, sformułowanie to zostało przez Niego użyte w sposób przenośny.

Trzęsienia ziemi są naturalnym efektem ubocznym ruchów płyt tektonicznych. Gdy płyty kontynentalne przesuwają się, dochodzi do zderzeń. W końcu, naprężenia stają się zbyt duże i jedna płyta nasuwa się na drugą, wywołując trzęsienie ziemi; a jeżeli ma to miejsce pod wodą, również falę tsunami. Zdarzenie takie o sile wstrząsu 9,3 stopni w skali Richtera miało miejsce w dniu 26.12.2004 roku na zachodnim wybrzeżu północnej Sumatry; było to drugie najsilniejsze trzęsienie ziemi kiedykolwiek zarejestrowane sejsmografem.

Może wydawać się, że ziemię doświadcza ostatnio więcej trzęsień niż wcześniej, lecz może to być również wynikiem instalowania coraz więcej liczby sejsmografów, rejestrujących nawet trzęsienia niewyczuwalne dla ludzi. Trzęsienia ziemi mają dziś bardziej katastrofalne skutki, z uwagi na znaczne zagęszczenie ludności w miastach budowanych w okolicach lub bezpośrednio na uskockach tektonicznych. Co więcej, gdy przepisy budowlane nie nakładają ostrych wymogów architektonicznych, liczba wypadków śmiertelnych dodatkowo wzrasta. W roku 1989 trzęsienie o sile 6,9 stopni nawiedziło okolicę zatoki San Francisco, powodując śmierć 63 osób. W dniu 12.02.2010 roku trzęsienie o sile 7,0 stopni dotknęło Port-au-Prince, stolicę Haiti, w wyniku czego zginęło ponad 150.000 ludzi, a 1,5 miliona straciło dach nad głową.

Arogancją jest stwierdzenie, że Haitańczycy sami ściągnęli na siebie to nieszczęście, ponieważ ponad 200 lat temu ich ojcowie „zawarli pakt z diabłem” i pozbyli się Francuzów. Zdanie takie padło z ust ewangelisty Pata Roberstona w jeden dzień po trzęsieniu. Potencjalny „związek” pomiędzy moralnym rozkładem w Stanach Zjednoczonych, a atakami terrorystycznymi w 2001 roku i huraganem Katrina w 2005 roku, również był przedmiotem sugestii Robertsona i innych.

Mniej jest natomiast prób wyjaśnień, dlaczego ponad 230.000 ludzi z czternastu krajów musiało zginąć z powodu fali tsunami wywołanej w 2004 roku przez trzęsienie ziemi na Sumatrze.

Wskazując na lokalną katastrofę, Jezus wyjaśnił, że złe rzeczy zdarzają się niewinnym ludziom: „Albo czy myślicie, że owych osiemnastu, na których upadła wieża przy Syloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy ludzie zamieszkujący Jerozolimę? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeżeli się nie upamiętacie, wszyscy tak samo poginiecie” (Łuk. 13:4-5). Głód, zarazy i trzęsienia ziemi zabijają bez różnicy, zaś ich ofiarami padają tak Chrześcijanie, jak i niewierzący, Muzułmanie i Żydzi.

Dlaczego Bóg dozwala na zło?

Dlaczego złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom? Pytanie to czeka na swą odpowiedź od czasów, gdy „pocieszyciele” Joba starali się przekonać go, że jest złą osobą i dlatego zasługuje na cierpienie, które go spotkało. Niektórzy stwierdzą, że skoro wszechmocny Bóg ma możliwość wykorzenienia wszelkiego zła, to fakt, że jak dotąd tego nie uczynił, a zło rozprzestrzenia się w swych wszelkich formach, dowodzi, że albo Bóg nie jest wszechmocny, albo nie jest dobry, albo, że Bóg nie ma.

Jakże protekcyjne jest traktowanie Boga przez śmiertelnego człowieka, który podejmuje się osądzania, czy Jego postępowania zasługuje na aprobatę, czy też nie. Stwierdzenie, że „otrzymujemy to, co widzimy”, jest bardzo krótkowzroczne. Bóg w takiej sytuacji powiedział do Joba: „Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię? Powiedz, jeśli wiesz i rozumiesz” (Job. 38:4).

Biblia mówi nam, że niekiedy Bóg wykorzystuje naturalne katastrofy w celu wykonania swego sądu na określonej grupie ludzi, ale to nie daje nikomu dzisiaj prawa do stwierdzania z pełną stanowczością za Boga, który grzech jest w ten sposób karany. Sądy opisane w Piśmie Świętym obejmują przypadki uśmiercenia większości ludzkości w czasie potopu, mieszkańców Sodomy i Gomory za pomocą deszczu ognia i siarki czy też ludzi zamieszkujących ziemię Kananejską w czasach, gdy Izrael wyruszył aby ją objąć w posiadanie. Jednak z drugiej strony Biblia daje nadzieję tym, którzy stracili życie w wyniku Bożej kary. Nawet rozwiązli mieszkańcy Sodomy otrzymali obietnicę zmartwychwstania: „Siostry zaś twoje, Sodoma i jej córki, wrócą do swego pierwotnego stanu, i Samaria, i jej córki wrócą do swego pierwotnego stanu, ty także ze swoimi córkami wrócisz do pierwotnego stanu” (Ezech. 16:55). W czasach



gdy prorok Ezechiel wygłaszał to proroctwo, Sodom od wielu stuleci nie istniała na powierzchni ziemi.

Królestwo Boże na ziemi będzie tą utopią, o której ludzkość marzy od tak dawna. Wszyscy, którzy kiedykolwiek żyli, powstaną do życia i będą uczyć się sprawiedliwości. Śmierci i zniszczenia wywoływanego przez naturalne katastrofy już więcej nie będzie, zaś skrajne ubóstwo będzie tylko złym wspomnieniem z przeszłości: „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:4).

Nikt nie patrzy na rozgardiasz placu budowy i na tej podstawie wnioskuje o umiejętnościach architekta. Stare ruiny muszą być zburzone, aby uczynić miejsce nowemu porządkowi rzeczy. Materiały budowlane muszą być wcześniej zgromadzone. Dopiero wówczas

może rozpocząć się powolne lecz konsekwentne dzieło budowy. Dopiero gdy zostanie zakończone, można będzie docenić jego piękno.

Zniszczenie starego porządku rzeczy zostało pokazane na przykładzie zniszczenia posągu ze snu Nabuchodonozora, w którym wielki kamień uderzył go w nogi, przewrócił i roztrzaskał na proch. Następnie, „kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię” (Dan. 2:35) co jest wspaniałą przenośnią wskazującą na rozwój przyszłego Królestwa Bożego.

Istnieje wszechmocny Bóg, który jest pełen dobroci. Niektórzy widzą to już teraz przez swą wiarę. Wkrótce nadejdzie czas, gdy zobaczą to wszyscy ludzie.

Redakcja